

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czaltem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

SUMIENIE DEMOKRACJI

Za kilka dni skończy się pierwszy okres dziejów Polski „pomajowej”. Rzecz naturalna, sam fakt zarządzania wyborów nie rozstrzyga trudności, nie likwiduje „kryzysu ustrojowego” Państwa. Nikt nie może ręczyć za to jaki kierunek przybierze dalszy rozwój wypadków. Wyniki kampanii wyborczej odegrają zapewne rolę bardzo dużą; my chcemy, by rozstrzygnęły: „Głos Prawdy” zarządził się zgóry przeciwko takiemu pojmowaniu sprawy. Zobaczymy. W każdym bądź razie Sejm przyszedł, powołany do rewizji Konstytucji, stawia na porządku dziennym zagadnienie ustroju Rzeczypospolitej, kraj wyrazi swoją wolę, stosunek Rządu obecnego do Sejmu utrzejszego nie będzie związany ani logicznie, ani faktycznie z łatwymi argumentami dotyczącymi wyłącznie Sejmu, który odchodzi.

Jak powiedziałem, zobaczymy. W tej chwili ważne jest pytanie, w jakim charakterze i pod jakim znakiem pójdzie do walki wyborczej Polska Partia Socjalistyczna.

Jeżeli chodzi o zasady programu, sformułowaliśmy je niedawno. Poszczególne punkty owych zasad zamierzamy stopniowo rozwijać i uzasadniać. Dzisiaj chciałbym podkreślić z jak największym naciskiem jedną potrzebę bardzo istotną, bardziej istotną, niż się wielu osobom wydaje.

Trzeba przedewszystkiem zmusić obozy, stronniczo, grupy do jasnych, wyraźnych stanowisk i haseł. Przerwiemy wszelkie maskarady. Z bark „Obwiespolu” i Związku Ludowo-Narodowego winien spaść płaszcz rzekomych „obrońców parlamentaryzmu”; młósta frazeologię „wszechstanowcei” Partii Pracy i „antypartyjne-go” Związku Naprawy zastąpić winno uczciwe, męskie oświadczenie się co do własnych celów i planów. Tajemnica, jako metoda rządzenia trzydziestomiljonowym narodem, nie da się dłużej utrzymać. Wszelkie „zmiany poglądów” będą ujawnione i stwierdzone. Nad tysiącem „i” ze znakami zapytania czas postawić kropki niedwuznaczne.

Dlatego właśnie sami odsłonimy w całej pełni przybycie. Powiemy otwarcie we wszelkich szczegółach, do czego dążymy, i co pragniemy osiągnąć. Nazwiemy p. Dmowskiego faszyzta, bo jest faszyzta, naprzekór zawiązanym rozumowaniom „Kurjera Warszawskiego”, p. Meysztowicz pozostanie dla nas przedstawicielem reakcji ziemiańskiej, choćby jeszcze sto razy afiszował swoją lojalność wobec Piłsudskiego. A od grup „sanacyjnych” zażądamy, by zamiast pustych słów o „demokracji”, zadeklarowały, co oznacza w ich rozumieniu demokracja bez owijania w bawełnę, bez wszelakich zastrzeżeń i dwuznaczności.

Atmosfera polityczna Polski stała się zatechłą właśnie na skutek tajemniczości, niejasności i świadomie fałszywych frazesów, pokrywających zgola odmienną treść rzeczywistych zapatrywań. Przeczytajcie wydawnictwa Obozu Wielkiej Polski i porównajcie je z mowami sejmowymi Związku Ludowo - Narodowego. Przypomnijcie sobie urągania „naprawiaczy” na „partyjność” i „złe obyczaje polityków” i porównajcie z jaskrawo „politykierskimi” zajęciami różnych dygnitarzy, którzy poświęcają czas przeważnie zgola „partyjnym” kombinacjom i wysiłkom. Otóż Polska ma zupełnie i dostatecznie „dosyć” kłamstwa, „dosyć” błaż. Na miłość błaż niech stanie Prawda. Ale cała Prawda.

Jakkolwiek wybory wypadną, będą one prądem świeżego powietrza. Zakulisowe rozmowy, mrugnięcia okiem, domysły miny, niedopowiedzenia ustąpią przed koniecznością pracy masowej i propagandy masowej, która wymaga z natury swojej jasności. A podczas tej nieodczujnej z pewnością pod względem swego znaczenia kampanii wyborczej musi znaleźć się oboz, który dla szerszej opinii będzie obozem „sumienia demokracji polskiej”.

**STANISŁAW
PRZYBYSZEWSKI**

Wczoraj nadeszła wiadomość o zgonie Stanisława Przybyszewskiego, jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich, człowieka ogromnego talentu i ogromnych wszechstronnych zdolności. Przybyszewski zostawił po sobie obfitą spuściznę literacką; zaważył potężnie na rozwoju polskiej myśli artystycznej i kultury.

Zmarł nagle na udar serca, w 60 roku życia. Przebywał od kilku dni w Jaronkach pod Inowrocławiem, gdzie kończył przygotowania do odczytów o Kasprowiczu, jakie miał wygłosić w najbliższych dniach w Krakowie i Poznaniu.

Jego życiu i pracy poświęcimy w dniach najbliższych obszerniejszy artykuł.

Przybyszewski brał udział za młodu w polskim ruchu socjalistycznym.



**PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAN HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH**

ZASADNICZE POROZUMIENIE ZOSTAŁO OSIĄGNIĘTE

P. A. T. donosi z Berlina: Rozmowy przedstępne, prowadzone przez min. Stresemanna i dyr. Jackowskiego w sprawie ponownego podjęcia polsko - niemieckich rokowań handlowych, zostały wczoraj ukończone. W czasie tych rozmów doszło do uzgodnienia zasad, mających obowiązywać w rokowaniach pomiędzy delegacjami.

Równocześnie z osiągnięciem wspólnego zasadniczego porozumienia w sprawie ogólnych rokowań gospodarczych zostały również ukończone rokowania w sprawie układu drzewnego, na podstawie którego Niemcy przyznają Polsce na rok kontyngent przywozowy drzewa tartego. W związku z tem zniesiony ma być obecny zakaz wywozu

do Niemiec polskiego drzewa tartego. Polska zobowiązuje się do niepodnoszenia w tym czasie cel wywozowych na drzewo okrągłe w stosunku do Niemiec. Poza tem przyznane zostaną pewne kontyngenty na poszczególne produkty przemysłu niemieckiego, jak np. na samochody, rowery i zegary. Układ ten oznacza zapoczątkowanie likwidacji obostrzonych zarządzeń bojowych.

Formalne podpisanie układu drzewnego nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia w Warszawie.

Dyr. Jackowski, radca Adamkiewicz, radca Lipski, oraz radca Szymiczek odjechali wczoraj wieczorem do Warszawy.

STANOWISKO SOCJALISTÓW GDANSKICH

Gdańsk, 23 listopada (AW.) Socjalistyczna „Danziger Volksstimme” odrzuca propozycję niemiecko - narodowych w sprawie stworzenia koalicji senackiej od skrajnej prawicy aż do socjalistów włącznie. Dziennik socjalistyczny stwierdza, że ludność Gdańska wypowiedziała się za lewicą, której naczel-

nem hasłem jest porozumienie z Polską. Z polsko - niemieckich rokowań handlowych widać, iż Niemcy zupełnie nie troszczą się o Gdańsk, wysuwając na czoło port w Szczecinie. Gdańsk winien wejść w bezpośrednie rokowania z rządem polskim i w ścisłym kontakcie z rządem polskim bronić swych spraw.

**PRZECIWKO OGRANICZENIOM „AMNESTJI”
SOWIECKIEJ**

DEPEZA SZWEDZKICH SOCJALISTÓW DO RZĄDU SOWIECKIEGO

Stokholm, 23 listopada. (PAT.) Sekretariat krajowy i zarząd partii socjal-demokratycznej w Szwecji ogłasza tekst depeszy, wyslanej do Moskwy z okazji ogłoszenia amnestji:

„W dzień 10-ciolecia Rosji Sowieckiej nie możemy powstrzymać się od protestu przeciwko ograniczeniu, jakim podlega amnestja. Ograniczenia te wykluczają opozycję polityczną, która na drodze wolności i demokracji chce urzeczywistnić socjalizm. Opozycja ta w walce za swe przekonania znalazła się w

konflikcie z panującą w Rosji Sowieckiej grupą dyktatorską. Jednocześnie prosimy was, abyście okazali teraz waszą dobrą wolę do pogodzenia się przez rozciągnięcie amnestji na wyżej wspomnianych więźniów politycznych i w ten sposób przychylni się do żądań, jakie stawiają zachodnio - europejskie masy robotnicze, którym żądania te dyktuje poczucie sprawiedliwości”.

Szwedzka robotnicza partja socjal-demokratyczna
(—) Hamsenn, Möller, Thorberg.

**BALDWIN ODMÓWIŁ PRZYJĘCIA DELEGACJI
BEZROBOTNYCH**

Londyn, 23 listopada (PAT.) Premier Baldwin odmówił przyjęcia delegacji bezrobotnych górników, którzy przybyli

pieszo do Londynu. Delegacja ma być przyjęta przez innych ministrów.

Pragniemy skupić ten obóz dokoła Socjalizmu polskiego. Wśród karjerowiczostwa i rozpaczliwie fatycznych „zmian przekonań”, trzeba stworzyć punkt stały i wierny Idei.

W r. 1918 wszystko, co żyło, było pokłony przed demokracją. W r. 1927 mnożono tych samych ludzi obrzuca demokrację błotem i kamieniami. Mieszczaństwo nie umiało dotąd powołać do życia własnego ruchu pra-

wdziwie demokratycznego. Inteligencja „postępowa”? Lepiej nie mówić; zbyt wiele i jaskrawie ujawniono płytkości i nieszczeroci w głoszonych uprzednio zasadach. Sztandar demokracji przeszedł do rąk klasy robotniczej. A więc i Polskiej Partji Socjalistycznej przypadła w udziale zaszczytna rola „sumienia demokracji”.

Mieczysław Niedziałkowski.

ZIMNO — MRÓZ — WICHER

CORAZ GROŹNIEJSZY JEST LOS BEZROBOTNYCH I BEZDOMNYCH

Z wciąż większą energią klasa robotnicza musi wysuwać żądania:
1) zasiłków dla wszystkich zarejestrowanych;

2) podniesienia wysokości zasiłków;
3) pomocy żywnościowej i opałowej.

Z. P. P. S.

Jutro, w piątek dn. 25 listopada, o g. 5 pp. w Sejmie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.
Obecność wszystkich towarzyszy po-

słów i senatorów bezwarunkowo konieczna.

Przewodniczący: Marek.

**PRZED WYBORAMI
KIEDY UKAŻE SIĘ DEKRET?**

Dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujący Sejm i Senat, oraz

zarządzający nowe wybory ma się ukazać w poniedziałek 2 listopada.

P. P. S. I P. S. L. „WYZWOLENIE”

Wczoraj odbyły się dalsze narady przedstawicieli P. P. S. i „Wyzwolenia” w sprawie organizacji wspólnej kampanii wyborczej. Z chwilą ukończe-

nia tych narad wyniki ich będą przedłożone kierowniczym ciałom obu stronnictw dla powzięcia decyzji ostatecznej.

„WAHANIA” P. CZUMY

P. Czuma waha się. Skala jego „możliwości” jest wręcz niezwykle rozciągnięta. Albo z komunistami, albo z... „sanacją”. Zaisze, położenie godne Hamleta. I p. Czuma-Hamlet uderza w palce:

być albo nie być? na wozie, czy pod wozem?
Zdaje się, że i w jednym, i w drugim wypadku z pewnością... pod wozem.

EWOLUCJA P. BOJKI

Grupa p. sen. Bojki dąży do zjednoczenia z „katolikami ludowymi” p. Ma-

takiewicz i nie wyklucza wspólnej listy z przywódcami konserwatystów.

NARADA POLITYCZNA W WILNIE

Wczoraj rano przybył do Wilna marszałek Piłsudski w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, wice - ministra Knolla, naczelnika Wydziału Wschodniego Holówki i pułk. Prystora.

Do Wilna przyjechali jednocześnie poseł polski w Moskwie Patek i poseł polski w Rydze Łukasiewicz.

W Wilnie odbywają się zatem narady polityczne, dotyczące zapewne polityki wschodniej Rzeczypospolitej.

**2. WALKA O SAMORZĄD 2.
RADOMSK—ŻYRARDÓW—GĄBIN**

wybierają 27 listopada.
Wybierają po Warszawie, po Łodzi, po Lublinie, Radomiu, Wilnie, Płocku. Robotnicy i pracownicy Radomska, Żyrardowa, Gąbina nie będą się wahać. Oddadzą głosy na jedną listę pra-

cy, myśli i walki, na listę P. P. S. i klasowych związków zawodowych. Samorząd dla mas pracujących! Nie dla endeków, nie dla komunistów, nie dla „sanatorów”.

**DZISIAJ PIERWSZE POSIEDZENIE RADY
MIEJSKIEJ ŁODZI**

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia nowej Rady m. Łodzi znajdują się sprawy następujące: 1) wybór

prezydenta Rady; 2) wybór Magistratu prezydenta, dwóch wice-prezydentów i ławników.

SPRAWA P. KORFANTEGO

W Sądzie Marszałkowskim nad posłem Korfantem odbyło się wczoraj przesłuchanie p. Geisenheimera, dyrektora naczelnego Związku Górniczo-Przemysłowego na Śląsku, p. Przybylskiego, również dyrektora tego Związku i p. Nakonecznego, inspektora bankowego z Ministerjum Skarbu.

Popołudniu odbyło się drugie posiedzenie, na którym przesłuchano jeszcze raz p. Geisenheimera.

Na dzień dzisiejszy wezwani zostali p. Cybulski, dyrektor dep. Górnictwa w Min. Przemysłu i Handlu, p. Antoni Olszewski, b. Minister i poseł Langer (Wyzwolenie).

**O PRAWO DO LUDZKIEGO ŻYCIA
GROŹBA STRAJKU WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH
UWOJSKOWIONYCH W POLSCE**

Min. Spraw Wojskowych dotychczas regulowało podwyżki płac w ten sposób, że, o ile w danej miejscowości otrzymywano podwyżkę w prywatnych zakładach, taka sama podwyżka była wypłacana w przeciągu 14 dni w zakładach uwojskowionych.

lowego, oraz delegatów robotników — podwyżki tej nie wypłaciło.

Ostateczna interwencja w dniu wczorajszym również nie dała żadnych wyników, gdyż Min. Spraw Wojskowych chce odwiec załatwienie tej sprawy na jakie 2—3 tygodnie.

Od roku uległo to zmianie — i robotnicy muszą wyczekiwać po kilka tygodni, zanim otrzymają podwyżkę w takiej wysokości.

Wczoraj odbyło się posiedzenie delegatów ze wszystkich fabryk uwojskowionych, na którym uchwalono zwrócić się do Ministra Pracy p. Jurkiewicza, o interwencję, a jeżeli ta interwencja nie odniesie skutku — to należy spodziewać się w najbliższych dniach strajku we wszystkich zakładach uwojskowionych w Polsce.

Obecnie dzieje się tak w Warszawie. Robotnicy w prywatnych zakładach otrzymały 6 proc. od 1 października, a Min. Spraw Wojskowych dotąd, pomimo usilnych starań przedstawicieli Związku Robotników Przemysłu Meta-

rzarzenia.

